Wielka wiara małych dzieci.

Dedykuję mojej przyjaciółce, Yanie Zarzeckiej, w dniu Jej 18-tych urodzin.

Z wielką wiarą małych dzieci
bywają kłopoty.
Wiedzą o tym wszyscy dorośli.
Oj, wiedzą coś o tym.
Wiedzą o tym księża,
wiedzą katecheci.
I nie wiedzą, co z tym począć.
Oni wszak nie dzieci :(

Pa przykład.
Znana jest historia murzynka na Białorusi.
Z przyzwyczajenia o deszcz się dużo modlił.
Bo, o deszcz to każdy murzynek
dużo modlić się musi.
I lunęło deszczem!
I to dość obfitym!
I ucieszył się nasz bambo,
murzynek na wpół dziki.
Lecz ... co to?!
Deportowano murzynka!
Z Białorusi prosto do jego Afryki!

A oto inny przypadek.
Kobieta średniowieczna,
to znaczy: wieku średniego,
spotkała biedronkę
która, nie wiedzieć dlaczego,
beczała jak koza wśród liści kapusty.
Pomyślała kobieta:
Może brzuszek biedroneczki pusty?

Powiedz biedroneczko:
w czym ci pomóc mogę?
Chciała bym mieć przyjaciółkę!
A mam tylko ślimaka i stonogę! :(
Odpowiedziała biedronka
i znów beczy jak koza.

Słuchaj biedroneczko
i na to jest rada!
Popatrz w nocne niebo
i gdy gwiazda spada,
pomyśl życzenie,
a spełni się niechybnie.

... i tak też się stało! ...

Tamtej nocy, pod biedronki krzaczek,
spadł prosto z nieba ... świętojański robaczek.
I nocy onej "oświeciło" biedronkę:
nie myśl, że przyjaciel przyjdzie hen z daleka.
Przyjaciel to ktoś kto obok ciebie czeka.

wydrukowano dnia: 02.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

Pewien katecheta (człowiek tęęęga głowa)
który znał wiary wszelkie tajemnice
(a mówią niektórzy że miał umysł Boga)
nauczał dzieci,
że ostatni będą pierwszymi.
Ale i on pogubił się był w umysłu swojej matni
gdy usłyszał okrzyk dzieci:
Zróbmy wyścig! A wygra ten który
pierwszy będzie ... ostatni!

To znów pewna Janeczka która
kocha j.angielski oraz różne smoki
(i wie, że od słowa "smok" pochodzi słowo "smoking")
W nieustannej trwa trwodze no, i w niepokoju.
Wie bowiem, że palenie
szkodzi jej smoka zdrowiu.
I perswaduje mu ciągle:
Mi tylko oto chodzi
byś smoczku rzucił palenie
bo palenie szkodzi.
A smoczek na to:
Coooooooooo!???
Nie rzucę palenia!
Ani ja ani żaden palacz co.!!!!

Innym razem mała Zuzia chciała z kotem
położyć się pod namiotem.
Za zimno na namiot - rzekła Zuzi mama.
Co innego, gdybyś tak jak kotem miała futro.
W namiocie pobawisz się jutro.
Zuzia chwilę pomyślała i rzekła:
Mamo, dziś jeś jutlo :)

Czy znów babcia.
Pewna babcia miała zgryzot wiele.
Ale wnuczka jej nie mogła pojąć tego;
jak można mieć "zgryzot wiele"
kiedy nie ma się zęba ani jednego?

Zaś pewien Jaś.
Jaś który bardzo kocha mamę.
Bardzo kocha tatę.
Bardzo kocha babcię.
Bardzo kocha dziadka.
Ale najbardziej kocha
... ich wszystkich.

I myśli sobie Jasio: gdybym miał macochę
to też kochał bym ją bardzo.
Ale już tylko: bardzo ... trochę

I tak wierzą małe dzieci.
Wierzą w sposób nielogiczny.
Cóż jest to jednak sposób
bardzo prze-sympatyczny :)

Bołoz Zygmunt

wydrukowano dnia: 02.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026